Cena numeru 1 złoty.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 13 LUTEGO 1946 ROKU | Nr 44 (236)

O blok wyborczy Stronnictw Demokratycznych

Uchwała plenarnego posiedzenia KC Polskiej Partii Robotniczej

Dnia 10-go lutego b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej. W wyniku całodziennych obrad plenum CK P. P. R. uchwaliło następującą rezolucję:

Plenum KC PPR, po szczegółowym omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, stwierdza, że ogrom zadań w obliczu których stoi naród polski wymaga konsolidacji politycznej wszystkich twórczych sił społeczeństwa w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Aby uniknąć rozproszkowania sił i zaostrzenia walk wewnętrznych, aby skupić wszystkie twórcze siły narodu dokoła wspólnych celów KC PPR wypowiada się za rozpisaniem wyborów w najbliższym terminie oraz za utworzeniem Bloku Wyborczego 6 stronnictw koalicyjnych Rządu Jedności Narodowej.

Blok ten będzie widomym wyrazem solidarności i życzliwej współpracy stronnictw demokratycznych, które odrzucają wszelką supremację czy monopartyjność.

Blok ten stać się ma symbolem przyjaznego i zgodnego zaspakajania interesów i dążeń zarówno robotników, jak i chłopów, zaś izolując reakcję i odcinając ją od mas, stanowić będzie najlepszą rękojmę trwałego zwycięstwa demokracji, opartego na historycznych osiągnięciach — podziału ziemi obszarniczej, nacjonalizacji wielkiego przemysłu, demokratyzacji armii i aparatu państwowego.

Założenia społeczne Bloku Wyborczego Stronnictw demokratycznych stwarzają pełne warunki poparcia bloku przez najszersze rzesze narodu, albowiem gwarantują poszanowanie przekonań politycznych obywateli, jak też ich uczuć i wierzeń religijnych.

Toteż uchylanie się od bloku i dalsze lawirowanie polityczne, może wyrządzić niepowetowane szkody sprawie demokracji i służyć może interesom tych tylko grup i czynnik w kraju i za granicą, które nie wyrzekły się mrzonek o triumfie reakcji i faszystowskiej soldateski na gruzach Polski i nowej Europy przy pomocy hojnie opłacanych i hodowanych bojówek Andersa, NSZ i WIN.

Nieufność i zadrażnienia, nagromadzone w ciągu niedługiego okresu czasu w stosunkach między PSL, a innymi stronnictwami demokratycznymi, rozproszy tylko zaniechanie przez PSL dotychczasowych manewrów politycznych, zaprzestanie dalszego wygrywania nastrojów jałowego malkontenctwa, jasne i niedwuznaczne odcięcie się od czynników reakcyjnych przez lojalne przystąpienie do Bloku Wyborczego stronnictw koalicyjnych.

Wychodząc z powyższych założeń KC PPR wzywa najszersze masy robotnicze, chłopskie i inteligenckie, zwraca się do wszystkich ludzi rzetelnej pracy, aby w imię dobra i pomyślności Polski nie szczędziły wysiłków dla utworzenia Demokratycznego Bloku Wyborczego.

KC PPR przyłącza się do uchwały CKW bratniej PPS, która zwróciła się do NKW — PSL o zajęcie definitywnego stanowiska wobec Demokratycznego Bloku Wyborczego do 1-go marca 1946 r.

Interpelacje w Izbie Gmin w sprawie Andersa

LONDYN. (BBC). W brytyjskiej Izbie Gmin poseł Stanley Reed zainterpelował ministra wojny Lawsona, pytając „Jak długo będzie się utrzymywać wojsko polskie gen. Andersa we Włoszech, w kraju, w którym nie jest ono potrzebne i gdzie wykonywuje nieistniejące prace za co podatnicy brytyjscy płacą 2 miliony funtów szterlingów?".

W odpowiedzi na tę interpelację min. Lawson oświadczył, że min. Bevin rozważa obecnie tę sprawę.

—o—

Robotnik łódzki żąda kary

na faszystowskich zbrodniarzy spod znaku NSZ, którzy targnęli się na pomnik wdzięczności dla bohaterów polskich i radzieckich

Zbrodniczy wyczyn polskich hitlerowców spod znaku NSZ — wysadzenie pomnika bohaterów w parku Poniatowskiego — wysadzenie pomnika — wzniesionego ze składek robotniczej Łodzi jako dowód wdzięczności i pamięci dla tych, którzy swe młode życie złożyli w walce o wolność Polski i wolność naszego miasta — wywołało wśród robotników łódzkich falę gorącego protestu i oburzenia.

Przebrała się miara cierpliwości — robotnik łódzki na wiecach fabrycznych domaga się kary dla zbrodniarzy, domaga się jak najszybszej likwidacji agentur faszystowskiego terroru i zbrodni.

Zbrodniarze NSZ-towcy burząc pomnik wdzięczności stanęli w jednym szeregu z bandami hitlerowskimi, które tak samo zburzyły pomnik Kościuszki w Łodzi.

Na wiecach, masówkach i zebraniach robotnicy łódzcy opodatkowują się na jak najszybsze odbudowanie obu tych pomników — pomnika bohaterów i pomnika Kościuszki.

Robotnicy fabryki dawn. I.K. Poznańskiego w Łodzi stwierdzają co następuje:

„Protestujemy i potępiamy zbrodniczy czyn bandytów N.S.Z.-owskich zbeszczeszczenia pomnika poległych bohaterów Armii Czerwonej w parku im. Poniatowskiego, którzy zginęli za wolność i wyzwolenie Polski i naszego miasta.

Rumieniec wstydu na twarzach naszych wobec tych narodów Związku Radzieckiego, które największe ofiary życia i mienia poniosły, ratując świat od niewoli hitlerowskiej, wywołuje fakt profanacji grobu.

Potępiamy najsurowiej te zbrodnicze elementy naszego społeczeństwa, które dają posłuch podszeptom obcych agentur i zamiast zjednoczenia wszystkich sił narodu nad odbudową gruzów i zagojenia ran wielkiej wojny, wywołują bratobójcze walki. Niech będą przeklęci ci, którzy bratobójczo mordują naszych braci!

Robotnicy uchwalili opodatkowanie się w wysokości 1 proc. od zarobków na najszybszą odbudowę pomnika.

„Robotnicy Łódzkich Zakł. Przemysłu Czesankowego w związku z aktem dywersyjnym godzącym w interesy żywotne Narodu Polskiego i utrzymanie przyjaźni z naszym Sojusznikiem ZSRR protestują przeciwko aktom zbójeckiej roboty godzącym w interesy klasy robotniczej oraz spokój społeczny, przeszkadzającym w dążeniach do odbudowy Demokratycznej Ludowej Polski. My robotnicy domagamy się ukrócenia samowoli sługusów kapitałów rodzimych i zagranicznych, jak najszybszego zlikwidowania band faszystowskich spod znaku NSZ i im podobnych.

Niech żyje solidarność mas pracujących!

Niech żyje przyjaźń Radziecko-Polska!

Niech żyje Demokratyczna Ludowa Polska!

Precz z wrogami ludu pracującego spod znaku NSZ i innych".

Uczniowie Państwowej Szkoły Przemysłowej w Łodzi dnia 12 lutego rb. zgromadzeni o godz. 10 m. 30 zebrali 1.000 zł. na odbudowę zburzonego pomnika i uchwalili rezolucję w której m. inn. powiedziano:

W zrozumieniu doniosłości chwili składamy na ręce prezydenta m. Łodzi zebraną doraźnie wśród naszych kolegów kwotę jednego tysiąca złotych na odbudowę zniszczonego tej nocy pomnika wdzięczności dla poległych na ulicach naszego miasta żołnierzy polskich i radzieckich oraz zniszczonego w podobny sposób przez hitlerowców pomnika Tadeusza Kościuszki.

Pracownicy Wydz. Aprowizacji i Handlu na nadzwyczajnym zebraniu potępili barbarzyństwo bandytów NSZ, i zebrali 790 zł. na odbudowę zburzonego pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

ROBOTNICY ŁÓDZKIEJ FABRYKI NICI na ogólnym zebraniu w dniu dzisiejszym — po rezolucji, potępiającej ostatni wyczyn bandy NSZ., zniszczenie pomnika wdzięczności dla bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego — postanowili opodatkować się jednorazowo w wysokości 1 proc. od zarobku na odbudowę pomnika.

Natomiast Dyrekcja Fabryki zadeklarowała sumę 50 tysięcy złotych na ten sam cel.

Podobne rezolucje przyjęli robotnicy „Widzewskiej Manufaktury" i szeregu innych firm.

Żołnierze, podoficerowie i oficerowie Jednostki Wojska Polskiego oburzeni na niesłychane barbarzyństwo bandytów NSZ zadeklarowali 25 tysięcy zł. na odbudowę zburzonego pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Pracownicy Wojewódzkiego Komitetu PPR złożyli sumę 3.055 zł. na odbudowę zburzonych pomników: bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Tadeusza Kościuszki.

Na ten cel pracownicy Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zadeklarowali kwotę zł. 2.812.50 i wzywają wszystkich komu jest drogą wolność i demokracja naszej Ojczyzny, okupiona morzem krwi najlepszych synów narodu radzieckiego i polskiego, do masowego udziału i współpracy w odbudowie nowego pomnika.

W sobotę wielka manifestacja

w parku Poniatowskiego

W sobotę 16 bm. od godz. 9-12, w gmachu Prezydium Zarządu Miejskiego, Piotrkowska 104, Prezydent Miasta ob. K. Mijal będzie przyjmował osobiście delegacje i poszczególne osoby, które będą składały rezolucje i zobowiązania wpłat, jak i bezpośrednie wpłaty gotówkowe na odbudowę zniszczonych pomników: ku czci bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Tadeusza Kościuszki.

W związku z barbarzyńskim zniszczeniem pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego odbędzie się w sobotę dnia 16. 2. rb. w parku im. Poniatowskiego Wielka Manifestacja Robotniczej Łodzi u stóp zburzonego pomnika bohaterów, oswobodzicieli Łodzi.

Sekretariat Prezydium Zarządu Miejskiego, Piotrkowska 104, front I piętro — przyjmuje rezolucje i wpłaty na zburzony pomnik bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Sekretariat czynny jest od godz. 8 do godz. 20-ej, tel. 117-60.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi otworzyła specjalne konto nr. 22 — na odbudowę zburzonych pomników bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Tadeusza Kościuszki.

Pszenica dla Europy

LONDYN (BBC). Amerykański Departament Rolnictwa podał do wiadomości, iż przygotowuje znaczne transporty pszenicy dla „UNRRY".

Jeden z wyższych urzędników UNRRY poinformował, iż organizacja ta zakupiła 170 tysięcy ton innych zbóż wobec ograniczonych zapasów pszenicy. Włochy otrzymały ostatnio od UNRRY 15 tysięcy ton owsa.

—o—

Kto wygrał na loterii

Tabela głównych wygranych

W pierwszym dniu ciągnienia drugiej klasy 46-ej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane: główna wygrana 150.000 zł. na nr. 24.273, po 50.000 zł. na nr. 279 i 39462, po 20.000 zł. 48774 i 64244, po 10.000 zł. 6040, 20433, 31526, 34479, 43208, 58967, 63745, i 64769. Po 5.000 zł. 1646, 3682, 13459, 13676, 19549, 27375, 37314, 47310, 48710, 50611.

Zawiadomienie

W dniu 14 lutego w CRDK. Piotrkowska 243 odbędzie się wojewódzka narada aktywu PPR.

Początek o godz. 10 rano. Tow. zawiadomieni drogą organizacyjną proszeni są o punktualne przybycie.

Wojewódzki Komitet PPR.

Wystawa „Warszawa oskarża" w Londynie

Przemówienie ambasadora prof. H. Strassburgera na inauguracji

LONDYN, BBC. W Londynie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Warszawa oskarża". Na otwarciu ambasador Polski — prof. Strassburger oświadczył w swym przemówieniu, co następuje — „Otwarcie tej wystawy nastąpiło w chwili, gdy w Londynie dzieje się wiele ważnych rzeczy — gdy odbywają się obrady Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdy Rada Bezpieczeństwa uchwaliła utworzyć komisję do spraw bomby atomowej. Zadaniem tej Organizacji jest uniemożliwienie takich zniszczeń, jakie ilustruje obecna wystawa. Ruiny Warszawy — to nie blizny zniszczenia naskutek działań wojennych, to dowód planowego niszczenia jednego domu po drugim, z tym zamiarem, aby nie pozostał nawe ślad po naszej stolicy. Jeżeli jakiś dom pozostał, to tylko przez przypadek lub niedopatrzenie. Lecz niszcząc Warszawę, nieprzyjaciel nie potrafił złamać naszego ducha. Nie po to urządziliśmy tę wystawę, aby wzbudzić współczucie, lecz aby pokazać fakty, oskarżające wroga. Dumni jesteśmy z tego, że prowadziliśmy walkę z Niemcami, czasem nawet ponad nasze siły". Dalej amb. Strassburger powiedział — „Wystawa ta wykazuje, dlaczego Polska nie może brać teraz pełnego udziału w odbudowie świata. Chwilowo więcej bierzemy, niż dajemy. Chcemy współpracować z tą samą szczerością z Wielką Brytanią w czasie pokoju, jaka wiązała nas z nią w czasie wojny. Zapewniam, że odbudujemy nasz kraj. Wszystko przetrzymamy".

Sprawa uchodźców polskich i jugosłowiańskich

na walnym zgromadzeniu ONZ

LONDYN. (BBC). Na wczorajszym posiedzeniu Walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpatrywano sprawę uchodźców. Przewodniczący delegacji radzieckiej — Wyszyński wysunął następujące wnioski w tej sprawie.

1. Nie wolno tolerować propagandy politycznej w obozach dla uchodźców. Na poparcie tego wniosku Wyszyński przytoczył doniesienia prasy o rewizjach, przeprowadzonych przez amerykańskie władze okupacyjne w obozach dla uchodźców jugosłowiańskich i polskich które dowodzą istnienia organizacji podziemnych, skierowanych przeciwko obecnym rządom Jugosławii i Polski.

2. Personel obsługi obozów winien być utworzony z przedstawicieli tej samej narodowości, do której należą mieszkańcy danego obozu.

Wyszyński oświadczył, iż stwierdzono, że wśród obsługi obozów znajdują się byli oficerowie niemieccy, co oczywiście jest rzeczą niedopuszczalną.

3. Osoby, co do których istnieje podejrzenie o współpracę z Niemcami lub o zdradę kraju nie mogą znajdować się w obozach dla uchodźców.

Delegacja jugosłowiańska poparła wnioski Wyszyńskiego. Delegat Polski popierając również te wnioski, podkreślił, że żołnierze, którzy walczyli za granicą u boku sprzymierzonych, nie mogą być traktowani, jako ubodzy uchodźcy.

Rewizje w obozach uchodźców

w amerykańskiej strefie okupacyjnej

LONDYN. (BBC). Z amerykańskiej strefy okupacji Niemiec donoszą, iż władze amerykańskie przeprowadziły rewizję w jednym obozie uchodźców polskich i jednym obozie uchodźców jugosłowiańskich celem zlikwidowania ruchów, skierowanych przeciwko obecnym rządom w Jugosławii i Polsce. Podczas rewizji w obozie jugosłowiańskim oficerowie amerykańscy skonfiskowali znaczną ilość broni i znaleźli dokumenty świadczące o istnieniu organizacji, zwanej „Królewską Armią Jugosławii", na której czele stoi płk. Popowic.

Rewizja w obozie polskim wykazała istnienie organizacji podziemnej.

Jak donosiliśmy w ostatnich czasach zwolniono ze służby pomocniczej dla armii amerykańskiej 700 Jugosłowian po wykryciu, iż byli oni członkam organizacji „Królewskiej Armii Jugosławii".

Marszałek Paulus składa zeznania

Hitler nakazał walkę do ostatniego człowieka

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępców w Norymberdze sala była tak przepełniona, jak nigdy dotąd. Niektórzy korespondenci prasowi nie mogli znaleźć miejsca. Marsz. Paulus odpowiadał na pytania, zadawane przez obrońcę b. szefa sztabu niemieckiego Keitla, dr Netle. Dr Netle dopytuje się, czy to prawda, że główne plany strategiczne pochodziły od Hitlera. Paulus odpowiada: „Tak, tylko szczegóły były opracowywane przez sztab generalny". „Czy to prawda — pyta dalej obrońca — że gotowe plany musiały być raz jeszcze zatwierdzone przez Hitlera?" Paulus odpowiada twierdząco. Kiedy dr Netle zwraca się do świadka z zapytaniem, czy zdaje sobie sprawę z tego, że jako na członku organizacji narodowo - socjalistycznej, ciąży na nim również oskarżenie, Paulus prosi Trybunał o pozwolenie nie odpowiadania na pytania, skierowane przeciwko niemu osobiście.

Paulus stwierdza, iż miał wiele zastrzeżeń co do przestępczej napaści na Związek Radziecki i że rozmawiał o tym z szefem sztabu von Halderem, który był tego samego zdania, co on. Dr. Nelte pragnie wiedzieć, dlaczego marszałek pozwolił użyć siebie jako narzędzia dla ataku na Związek Radziecki. Paulus odpowiada, iż obowiązkiem jego było służyć ojczyźnie i że dopiero późniejsze doświadczenie wykazało całą przestępczość polityki Hitlera. Polityka Rzeszy była polityką przemocy. Czy jest pan zdania, iż osoby które nie były, tak jak pan, blisko źródła, działały w dobrej wierze, że służą ojczyźnie?" — pyta obrońca. Paulus daje odpowiedź twierdzącą. Obrońca Funka i Schimcha dr. Sauter, zapytuje Paulusa, dlaczego wysłał ze Stalingradu depeszę do Hitlera z wyrazami hołdu i oddania. Paulus odpowiada, iż starał się aby cierpienia i śmierć wielu tysięcy żołnierzy nie poszły na marne. Wspominałem, że armia walczy bohatersko i chciałem przygotować Hitlera do bliskiej katastrofy, lecz żałuje, iż wysłałem tę depeszę. 20 stycznia 1943 r. protestowałem jeszcze przeciwko dalszej beznadziejnej obronie Stalingradu. Cierpienia, spowodowane mrozem, głodem i szerzącymi się chorobami, przekraczały ludzką wytrzymałość. Otrzymałem odpowiedź „Kapitulacja jest niemożliwa. Bić się do ostatniego człowieka".

Rozruchy w Indiach

LONDYN (BBC). Z Kalkuty donoszą o rozruchach, które miały miejsce na znak protestu przeciwko skazaniu na 7 lat więzienia jednego z oficerów tak zwanej „Hinduskiej armii narodowej", organizowanej i popieranej przez Japończyków. W wyniku rozruchów 4 osoby poniosły śmierć, 20 osób raniono.

Gubernator Bengalu wezwał oddziały wojska do stłumienia wystąpień. Jednocześnie miały miejsce zaburzenia w Bombayu.

Z Alahabadu donoszą, iż miały tam miejsce demonstracje, w których wzięło udział 5 tysięcy osób. Demonstranci wznosili okrzyki: „więcej pszenicy i chleba".

Wycofania wojsk brytyjskich z Indonezji

domaga się delegacja Egiptu

LONDYN (BBC). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym sprawie Indonezji, nie zostały powzięte ostateczne decyzje. Rada odroczyła swe debaty do środy wieczór, gdy będzie podana pod rozpatrzenie propozycja delegata Egiptu.

Na wczorajszym posiedzeniu, w chwili, gdy Rada miała przystąpić do głosowania wniosku delegacji ukraińskiej o utworzeniu specjalnej komisji dla zbadania sytuacji w Indonezji, delegat Egiptu wysunął następującą rezolucję:

1. Rada Bezpieczeństwa ma nalegać, aby wojska brytyjskie nie były używane w walce przeciwko indonezyjskiemu ruchowi narodowemu.

2. Wojska brytyjskie winny być wycofane natychmiast po zakończeniu akcji rozbrajania Japończyków i po uwolnieniu wszystkich internowanych.

3. Obecne rokowania przedstawicieli Indonezji i rządu holenderskiego winny mieścić się w ramach celów Organizacji Narodów Zjednoczonych, zapewniające narodom warunki samorządu.

4. Obecne rokowania winny być jak najszybciej zakończone.

Wobec tego, że poprawka egipska do rezolucji ukraińskiej zaskoczyła Radę, przedstawiciel Francji zaproponował odroczenie obrad, celem umożliwienia członkom Rady zastanowienia się nad tym wnioskiem. Przedstawiciel ZSRR — Wyszyński poparł stanowisko delegata Francji, oświadczając: „Wobec tego, że propozycja Egiptu zasługuje na gruntowne rozważenie, proponuję odroczenie obrad Rady".

W dalszym ciągu obrad postanowiono sprawę Indonezji odroczyć do środy wieczór.

Otwarcie roku Kościuszkowskiego

KRAKÓW (PAP). We wtorek 12 bm. odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie R ku Kościuszkowskiego. Po nabożeństwie w kościele Mariackim wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, Marszałek Rola-Żymierski oraz miejscowi przedstawiciele władz udali się na miejsce przysięgi Tadeusza Kościuszki w Rynku Głównym, gdzie ustawiono ołtarz ze zniczem. Marszałek Rola-Żymierski przeszedł przed frontem 1 Szkoły Oficerskiej i wespół z przedstawicielami władz zajął miejsce na trybunie, pod którą ustawili się w szpalerze inwalidzi z Dywizji Kościuszkowskiej. Po powitaniu przedstawicieli KRN i rządu, prezydent miasta ob. Wolas złożył imieniem społeczeństwa krakowskiego następujące ślubowanie:

„Naczelniku! Ty, którego duch w tej chwili jest między nami obecny, ślubujemy Ci, iż nie tylko po wieczne czasy pozostanie Kraków troskliwym dozorcą twego sarkofagu, pamiątek i wspomnień, iż nie tylko odbuduje zniweczone nikczemną dłonią barbarzyńców niemieckich pomniki i tablice pamiątkowe, Twojej poświęcone chwale, lecz nade wszystko będzie po wieczne czasy wykonawcą Twego testamentu, nie wygasłym nigdy ogniskiem tych haseł i prawd, które Ty, Pierwszy Demokrata Polski, przekazałeś Narodowi, jako zasadniczy zręb wspaniałego gmachu przyszłej pomyślności i potęgi Ojczyzny".

Następnie zabrał głos wojewoda krakowski dr. Pasemkiewicz, po którym wygłosił przemówienie Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola-Żymierski.

Gen. Homma skazany na śmierć

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Manili, iż sąd wojenny skazał na karę śmierci b. komendanta japońskiego na Filipinach, generała Masahaku Homma. Generał ponosi odpowiedzialność za zbrodnie, dokonane przez wojska japońskie podczas okupacji Filipin.

Zmiany w dowództwie brytyjskim w Grecji

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, że król angielski mianował generała Crawforda, dowódcą wojsk brytyjskich w Grecji na miejsce generała sir Romalda Scobie.

Władysław Pawlak 68)

Łódź w latach grozy

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

— Przeczytaj — rzekła.

Pozdrowienie z Piotrkowa ślą Zocha i Heniek, dziś wyjeżdżamy dalej... — czytał Wacek.

— O jaka jestem szczęśliwa że się przez granicę przedostali i ani mi się to w głowie pomieścić nie może, bo chociaż nikomu nie mówiłam, pewna byłam że ich złapią...

— Pani Kurpikowa, tyle złego na nas przez te lata spadło, że człowiek nie jest zdolny uwierzyć by miało się coś stać dobrego Każdy wszędzie wygląda i oczekuje nieszczęścia a przecież i zło tak jak i wszystko raz musi mieć koniec i ta zaraza co nas prześladuje, gnębi i gubi też raz zginąć musi — mówiła Nowakowa.

I minęło jeszcze kilka tygodni i tego roku jesień była naprawdę polską jesienią, a po niej nastała zima taka łagodna, prawie bez mrozu, a śnieg jeżeli przyleciał to po kilku godzinach stopniał i wydawało się że to nie grudzień lecz kwiecień na świecie.

W sam Nowy Rok zawieja straszna przed wieczorem rozszalała, mróz złapał i skuł wszystko lodem.

Kto nie musiał nie wychodził na dwór kuląc się w izbie myśląc że od stycznia zima nastanie i to taka jak minione dotychczas wojenne zimy, a na dworze wiatr huczał, wył niesamowicie i świat czarny kurzawa śnieżna zasypywała. Ludzie myśleli że mróz pochwycił i nie pofolguje aż wiosną lecz kiedy rano wstawali szyby mgłami spowite były i po przetarciu okien widziało się na dworze pluchę,, śnieg, leżał, ale ciężki, wodnisty.

I styczeń był tak samo łagodny jak i grudzień i ludzie nie trapieni chociaż mrozem lżej oddychali.

Tym lżej było znosić niedolę że i na frontach odmieniło się. Wszyscy mówili o Anglii i Ameryce które przystąpiły do działań w Afryce, ale jak dotąd nie było drugiego frontu i każdy miał oczy zwrócone na wschód.

Ludzie mówili o Churchillu i Rooseveltcie lecz cała nadzieja była związana z frontem wschodnim.

Stamtąd oczekiwano ratunku, stamtąd słuchano wieści, tam każde niepowodzenie kłuło w serce i nic nie znaczące powodzenie napawało otuchą.

Niemcy od lata 41 roku heilowali i głosili rychłe powalenie Związku Radzieckiego, ale ludzie zaciskali zęby i zamykali się w sobie...

Niemcy doszli do Wołgi, ludzie truchleli na myśl, że jak tyle rzek może i tę sforsują.. Nie chcieli już nic wiedzieć, nie chcieli już nikogo słuchać, wreszcie wszyscy powiedzieli: Stalingrad.

Kurczyły się serca boleśnie kiedy niemcy wrzeszczeli: już tylko tyle kilometrów, już te bloki domów i zakłady pracy zdobyte i krok za krokiem, ale szło naprzód... Szli długo: wrzesień, październik i ulga piersi ludzkich... że może, że jednak tak długo wymieniają to jedno miasto...

Stalingradu nie wezmą powiedzieli wszyscy... Stalingrad oparł się.

Wszyscy żyli myślą o tym mieście tam nad Wołgą daleką, o nim szeptali, o nim mówili głośno i Wieczorek jak zawsze tak i teraz powiedział pierwszy w kamienicy, że pod Stalingradem Niemcy znaleźli się w kotle, a potem te dni styczniowe i wieści z ust do ust: łamią ich, już ścisnęli, porozbijali na części...

Wacek w fabryce rozdawał komunikaty lub sam opowiadał o wieściach z frontu będąc w kontakcie z Wieczorkiem jak nigdy. Robotnicy oczekiwali na niego by się dowiedzieć, wypytać o najdrobniejsze szczegóły...

Wacek z pracy nie szedł do domu a do Wieczorka, dziś go nie zastał i prosił by jak powróci, przyszedł do nich na górę...

(D. c. n.)

Mikroskopowe interesy p. dyrektora

Dziwy fabryki czółenek dawniej Ulricha

Przy ul. Wólczańskiej 206-208 istnieje sobie cicho i spokojnie niewielka fabryczka o wielkim dla łódzkich fabryk znaczeniu. Fabryczka ta wyrabia czółenka tkackie. Ukryta w cichej ulicy, niemal na końcu miasta, nie rzuca się nikomu w oczy i nie budzi niczyjego zainteresowania oprócz klientów. A fabryczka ta ze wszechmiar zasługuje na uwagę.

Pierwsza jej osobliwość to ta, że wyrabiając czółenka z poniemieckiego surowca, a więc nie wydatkując nic na niego, mając stałą i dobrze płacącą klientelę — jest przedsiębiorstwem deficytowym. Po roku czynnego życia pod rządami równie czynnego p. dyrektora Szandurskiego, narzuconego w swoim czasie fabryce przez Zjednoczenie wbrew woli robotników, doszła do takiego stanu, że dziś nie ma za co wykupić przydzielonego jej przez Zjednoczenie surowca w niewielkiej ilości.

Druga osobliwość fabryki — to jej własny, już wyżej wspomniany p. dyrektor Szandurski, który dziwnie umiłował sobie nasz Zachód, działający na niego w sposób magnetyczny. Jedyne auto, jakie firma posiada, stale znajduje się na „szlaku pionierów", a wówczas, gdy trzeba przywieźć coś do fabryki, wynajmuje się za grube pieniądze jakieś obce auto. Oczywiście, że te wyjazdy są uzasadniane jak najpoważniej. P. dyrektor nigdy nie mówi np. — „pracujcie tu, moi kochani, bezemnie, a ja sobie na szaberek skoczę na parę dzionków". Nie, tego nie można powiedzieć. Pan dyrektor mówi zawsze: — wyjeżdżam po surowiec".

Raz faktycznie przywiózł trochę drzewa, ale pech zrządził, że tylko 30 procent tego drzewa nadawało się do użytku. Czy za to można winić p. dyrektora? Skądże! Przecież nie jest fachowcem w tym przemyśle. Dla rekompensaty przywiózł ze swych wypadów na Zachód;

1) mikroskopów — 3 szt.
2) aut osobowych bez kół — 1 szt.
3) motocykli — 1 szt. itp.

Kiedy starzy robotnicy fabryki, którzy ją „postawili na nogi", alarmują p. dyrektora, że surowiec się kończy, że po jakiego diabła potrzebne są fabryce mikroskopy — pan dyrektor uspakaja ich, że surowca starczy, że nie ma podstaw do niepokoju, bo on już się postara. Tymczasem [illegible] zapomniał, że fabryce grozi postój z braku jego.

P. dyrektor Szandurski albo ma pecha, albo nie potrafi. I w jednym i w drugim wypadku czym prędzej należało by go zastąpić. Bo zastanówmy się tylko; przywiózł drzewo, z którego 70 procent trzeba wyrzucić, albo zużyć na opał. Sprowadził narzędzia dla oddziału mechanicznego, to akurat takie, jakie nie nadają się. Tych, które są potrzebne p. dyrektor zapomniał sprowadzić. Auto — „zorganizowane" przez niego z dużym nakładem sił własnych i benzyny państwowej — stoi jak stało bez pożytku. Takoż i motocykl. P. dyrektor pociesza stroskaną Radę Zakładową, że za to mikroskopy są pierwszorzędnej jakości, ale ci nie rozumieją znaczenia ich dla fabryki. Ja też nie rozumiem.



Jak już wyżej wspominaliśmy, fabryka niepojętym jakimś cudem jest przedsiębiorstwem deficytowym. To nie przeszkadza jednak, by pracownicy biura stanowili 10 procent ogólnej liczby pracowników (110—11).

Zdarzyło się kilkakrotnie, że Rada Zakładowa zwracała się do pana dyrektora protestując przeciwko jego rabunkowej gospodarce w fabryce, a wtedy p. dyrektor wieloznaczącym gestem wyciągał z szuflady jakiś okólnik, który rzekomo stwierdza, że Rada Zakładowa nie ma prawa wtrącać się do jego poczynań. (!?). Tak, tak.

Co na to odpowiednie władze?

S. K.

Jeszcze o świadczeniach rzeczowych

Akcja świadczeń rzeczowych na terenie naszego województwa nadal pozostawia dużo do życzenia. Co prawda w ostatnich dniach, na skutek pracy brygad robotniczych, zsyp zboża w ostatniej pięciodniówce, tzn. od 1 do 5 lutego, poprawił się o przeszło 100 ton, bo zebrano ogółem 879 ton. Stanowi to jednak zaledwie niewielką część planowanej, co jest stanowczo za mało. Jest to tym bardziej nieprzyjemne, że — jak donoszą raporty z terenu — w ostatnim czasie wzrosła na wsi ilość bimbrowni, produkujących wódkę ze zboża.

Przypominamy raz jeszcze, że ostateczny termin dobrowolnego składania świadczeń, tzn. 15 luty jest już za pasem. Po tym czasie dostawy nie będą premiowane, a wymiar roczny, tak czy inaczej, zebrany być musi. Ponieważ dotychczasowa praktyka wykazała, że odwoływanie się do uczuć obywatelskich pewnej części zamożnych rolników nie wiele w akcji świadczeń pomogło, a zalegają najczęściej właśnie ci rolnicy zamożni, Związki Zawodowe przygotowują nowe brygady robotnicze, które dopomogą w tej akcji. Fabryki Tomaszowa Mazowieckiego np. wydelegowały do brygad 100 robotników.

W ostatnich dniach najlepiej oddają świadczenia powiaty Łęczyca, Łask i Rawa Mazowiecka, inne natomiast nadal zwlekają.

Za parę tygodni przyjdą wiosenne zasiewy, a musimy pamiętać, że mają być one przeprowadzone na czas. Nie wolno dopuścić do tego, aby tak, jak w ubiegłym roku, w maju młócić zboże.

Omłoty muszą być jak najprędzej skończone, muszą być zdane świadczenia.

Na wiosnę musimy zaorać i zasiać miliony ha ziemi. Zima tegoroczna jest tak łagodna, że nie będzie można zwalać winy na warunki atmosferyczne. Wieś w najbliższych dniach musi dać chleb dla miasta i przygotować ziarno na siew. Jest to w interesie ludzi pracy w mieście i chłopów pracujących. Będą mieli robotnicy chleb, będą mieli rolnicy towary przemysłowe.

A.

Uroczystości ku czci Edwarda Dembowskiego

W związku z rocznicą powstania krakowskiego przed stu laty oraz z rocznicą śmierci właściwego reżysera ówczesnego bohaterskiego zrywu narodowego Edwarda Dembowskiego, Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki zamierza uczcić wielostronną zasługę tego działacza rewolucyjnego i wybitnego pisarza krajowego. Edward Dembowski był jednym z naczelnych przed stu laty szermierzy wolności jednym z filarów ówczesnej irredenty a zarazem renesansowo - wielokierunkowym pisarzem, to jest filozofem, teoretykiem społecznym, teoretykiem doktryny ludowładztwa badaczem literatury, estetykiem, filozofem kultury i krytykiem literackim. Prekursor materializmu dziejowego, jako myśliciel społeczny, stosował z zadziwiającą konsekwencją marksistowską metodę w ocenie zjawisk literackich oraz kulturowych jeszcze przed narodzeniem marksizmu. Był pod tym względem unikatem nie tylko w polskiej krytyce literackiej. Jako rewolucjonista, tropiony zaciekle przez policyjne władze zaborcze był zawsze niedosięgalny i nieuchwytny dla nich. Otaczał go nimb rozgłośnej legendy.

Z inicjatywy „Obywatelskiego Komitetu Obchodu uroczystości ku czci E. Dembowskiego", powołanego przez Wydział Kultury i Sztuki, w dniu 21 lutego r. b. o godz. 19 w sali Teatru Wojska Polskiego odbędzie się Uroczysta Akademia. W programie tej uroczystości weźmie udział, w charakterze prelegenta, znawca tej epoki, autor tomu studiów o E. Dembowskim, znany krytyk literacki i historyk literatury J. E. Płomieński, który wygłosi odczyt, poświęcony Dembowskiemu (osobowość, filozof i teoretyk społeczny, historiografia austriacko-niemiecka o E. Dembowskim), oraz artyści Teatru Wojska Polskiego (recytacje) i orkiestra Państwowej Filharmonii w Łodzi.

Renesans Dembowskiego jednego z głównych pionierów polskiej myśli demokratyczno-postępowej, staje się dzisiaj zwłaszcza paląca koniecznością.

Wieści z całego kraju

ROBOTNICY POTĘPIAJĄ MASOWE MORDY NSZ

Wiadomość o masowych mordach NSZ we wsiach wywołała duże wrażenie w sferach pracowniczych województwa śląsko - dąbrowskiego. W dniu 10 lutego br w Sosnowcu w czasie manifestacji ku czci poległych przed hutą „Katarzyna" zebrani robotnicy zdecydowanie potępili zbrodniczą działalność zbirów NSZ. Ponadto domagali się przedsięwzięcia energicznych kroków celem zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju, sądów doraźnych, karzących przestępców na miejscu zbrodni i zlikwidowania ośrodków dywersyjnych, znajdujących się poza granicami kraju.

OBŁAWA NA SZABROWNIKÓW

Milicja obywatelska, przy współudziale brygady ochrony skarbowej i urzędników państwowego zarządu powierniczego, przeprowadziła na targu w Olsztynie obławę na szabrowników i handlarzy towarami nielegalnego pochodzenia. W wyniku obławy zatrzymano ponad 300 osobników, których sprawy przekazano prokuraturze Sądu Specjalnego w Olsztynie.

TRZY WIELKIE TRANSPORTY REPATRIANTÓW

Do portu gdyńskiego przybył z Lubeki statek „Sachsenwald", przywożąc 531 mężczyzn 387 kobiet i 181 dzieci, razem 1099 osób z angielskiej strefy okupacyjnej. Wśród przybyłych są profesorowie uniwersytetu warszawskiego, deportowani przez Niemców i 32 oficerów byłych jeńców wojennych. Szwedzki statek „Ragne" przywiózł z Anglii, Francji, Belgii 170 repatriantów. Większość z nich, to emigranci, którzy opuścili kraj przeszło 20 lat temu. Do portu gdańskiego wpłynął statek „Deutschland", przywożąc 814 repatriantów z angielskiej strefy okupacyjnej. Repatrianci wracają z całym swoim dobytkiem.

KONFIDENTKA GESTAPO SKAZANA NA ŚMIERĆ

Sąd Specjalny Karny w Nowym Sączu skazał na śmierć Marię Mayer, volksdeutschkę, która podczas okupacji działała na szkodę ludności polskiej, pracując jako konfidentka gestapo. W szczególności przyczyniła się ona do aresztowania, a następnie wywiezienia do obozów w Oświęcimiu i Buchenwaldzie J. Jędrzeja za noszenie pierścionka z godłem narodowym.

ZWALCZANIE KŁUSOWNICTWA

W starostwie powiatowym w Chojnicach odbyła się konferencja kierowników organów bezpieczeństwa, prokuratury oraz administracji leśnej z udziałem przedstawicieli Związku Łowieckiego, celem powzięcia zarządzeń dla skutecznego zwalczania kłusownictwa. Postanowiono bezlitośnie tępić kłusownictwo i zwrócić się do władz i do społeczeństwa o pomoc w tej akcji.

Czytelnicy piszą...

Wprowadzić premie pieniężne

Zmiana punktów towarowych na pieniężne jakoś się odwleka. Dla nas, robotników średniego przemysłu, ta zmiana jest kwestią żywotną. W naszej firmie „Borensztajn i Rzechte" pracuje 290 robotników. Od samego początku mamy ciągłe kłopoty z realizowaniem punktów. Ponieważ nie mamy własnych towarów — jest tylko przędzalnia — jesteśmy zależni od sklepu rozdzielczego, który nam przydziela lichy towar. Większość robotników sprzedaje swe punkty. Niestety, na tym tylko tracimy. Wartość punktu naszej firmy jest 40—45, najwyżej 50 złotych. Robiliśmy różne próby, by ulżyć robotnikom i otrzymać lepszy gatunek towaru. Chcieliśmy założyć własny sklep rozdzielczy wspólnie z kilkoma małymi fabrykami. I to nam się nie udało. Jak będzie dalej?

W porównaniu do robotników większych fabryk, w których się produkuje gotowe towary, robotnicy przemysłu średniego i drobnego są stanowczo pokrzywdzeni. Przy tym ta krzywda jest z korzyścią dla spekulantów. Do nich płynie nasz towar punktowy za bezcen. Czas najwyższy, by tę spekulację ukrócić. Ministerstwo Przemysłu powinno śmiało system punktów towarowych zmienić na premie pieniężne. Zyska na tym państwo i robotnicy. System premii pieniężnych będzie o wiele sprawiedliwszy od towarowego. Wartość premii będzie jednakowa. Nie będzie rozpiętości, jak obecnie, między jedną fabryką a drugą. Za ten sam wysiłek w pracy, za bohaterskie wyróżnienie jeden robotnik otrzymuje premię faktycznej wartości 300 zł., a drugi.. 30 zł.

Robotnik, który przoduje w pracy, jednakowo służy Ojczyźnie i jedna i ta sama powinna być nagroda, którą otrzymuje w formie premii.

Edward Sobczak

Wiceprzewodniczący Rady Zakładowej firmy Borensztajn i Rzechte.

LISTY CZYTELNIKÓW

Dziwna gorliwość pana administratora

Dom nr 8 przy ul. Magistrackiej znajduje się w administracji niejakiego Jasińskiego Mieczysława, który wykazał wyjątkową skrupulatność przy sporządzaniu listy lokatorów, umieszczonej w bramie tego domu. Mianowicie umieścił na tej liście rubrykę „wyznanie"!...

Ob. Jasiński, zainterpelowany w tej sprawie przez lokatorów powołujących się na brak takiej rubryki w spisach lokatorów we wszystkich innych domach w Łodzi, obstawał kategorycznie przy obowiązku zachowania jej, powołując się na istniejące jakoby rozporządzenie w tym względzie wydane przez Komisariat M. O.

Lokatorzy jednak okazali się również uparci i poinformowali się w tej sprawie w komisariacie, który kategorycznie zaprzeczył istnieniu takiego rozporządzenia.

Interesujące więc jest, czym się kieruje pan administrator, wprowadzając na własną rękę „poprawki" do ustalonych przez władze formularzy i w jakim celu prowadzi rejestrację wyznaia swoich lokatorów.

Lokatorzy

Prof. Jan Muszyński

Soja-jej wartość odżywcza i gospodarcza

Gospodynie—uczcie się gotować potrawy sojowe. Zastępują one nabiał i mięso

Soja albo fasola japońska pochodzi z Azji południowo-wschodniej i już od kilku tysięcy lat jest uprawiana w Chinach, Japonii oraz Mandżurii. **Daje ona smaczny i pożywny pokarm białkowo-tłuszczowy, zastępujący tamtejszej ludności nabiał i mięso. Nawet mleko i sery przyrządzane są w Chinach i Japonii z nasion sojowych.** Już przed tamtą wojną pod uprawą soj w Chinach było przeszło 9 milionów hektarów.

W połowie XIX wieku zainteresowały się soją Stany Zjednoczone i w r. 1928 powierzchnia uprawy soi w USA wynosiła 454 tysiące hektarów.

W Europie na wartość gospodarczą soi zwrócił baczną uwagę wiedeński profesor F. Haberlandt w 1887 roku i rozpoczął energiczną propagandę uprawy tej nowej dla Europy rośliny. Próby uprawy soi rozpoczęto we Francji, Niemczech i Austrii.

W Polsce zapoczątkował uprawę soi Jan Owiński w roku 1887 w swoim majątku. Wkrótce jednak zapał do soi ostygł, albowiem Europa jeszcze „nie dojrzała" do soi.

Soja była pokarmem nowym, z którym nie umiano się obchodzić i przyrządzać z niego odpowiednich potraw. Poza tym nabiał, mięso i tłuszcze były dość tanie i łatwo dostępne. Zwiększający się jednak ciągle przyrost ludności w krajach europejskich i podnoszenie się stopy życiowej spowodowały konieczność wyszukiwania tańszego niż nabiał i mięso pokarmu białkowo-tłuszczowego.

Na początku XX wieku przypomniano sobie soję i w różnych krajach europejskich rozpoczęto próby jej uprawy i aklimatyzacji. Największe postępy w tym kierunku poczyniła Rosja Sowiecka, gdzie już w początkach obecnej wojny obszar uprawy soi zajmował 193.800 ha.

W odrodzonej Polsce naukowymi badaniami i selekcją soi zajmowały się, 1) Państw. Inst. Nauk. Gospod. Wiejskiego w Puławach, 2) Rolnicze Zakłady Doświadczalne w Kisienicy, 3) Ogród Roślin leczniczych przy Oddziale Farmaceutycznym w Wilnie, różne szkoły rolnicze i szereg postępowych rolników. Przed obecną wojną mieliśmy w Polsce kilka doskonale zaaklimatyzowanych odmian soi, dojrzewających nawet na kresach północnych. Soja zaczęła się stawać popularną, a olej sojowy był cenionym tłuszczem zastępującym znacznie droższą oliwę francuską lub włoską. Niestety wojna zniszczyła większość ośrodków uprawy soi, dzięki czemu dziś trzeba rozpoczynać pracę od początku.

Soja jest rośliną strączkową, podobną do niskiej, krzaczkowatej fasoli. Kwiaty posiada drobniutkie, strąki krótkie, 2—4 nasienne, gęsto pokryte szorstkimi włosami. Nasiona ma okrągławe lub zlekka owalne, wielkości grochu, o barwie jasno żółtej, żółtej, zielonkawej, brunatnej lub czarnej. Najlepiej udają się u nas do wyrobu mąki, różnych potraw lub mleka sojowego.

Uprawa soi jest taka sama jak fasoli, przyczym na przymrozki soja jest odporniejsza od fasoli. **Udaje się doskonale nawet na lżejszych glebach żytnio-kartoflanych w drugim roku po nawozie.** Świeżych nawozów nie należy nawet dawać pod soję, bo zbytnio buja i później dojrzewa. **Wysiewać należy ją w końcu kwietnia lub początkach maja gniazdkami po 2—3 ziarna w odległości 30 cm.** Dojrzewa we wrześniu. Przy dojrzewaniu liście żółkną i opadają. Wyrwaną soję dosusza się w snopkach na strychach lub w szopach jak groch lub łubin, a po wymłóceniu ziarno podsusza się przed zsypaniem do worków.

Osoby zainteresowane mogą otrzymać dokładne wskazówki o uprawie i użytkowaniu soi w Zakładzie Farmakognozji i Uprawy Roślin Leczniczych Uniwersytetu Łódzkiego — ul. Lindleya 3, III piętro.

Soję trzeba umieć jeść i przyrządzać z niej potrawy, albowiem składem swoim różni się ona bardzo od naszych roślin zbożowych. Ziarno soi zawiera 34 do 40 procent białka (czyli dwa razy więcej niż mięso lub jaja!). 14 do 20 procent tłuszczu i prawie nie zawiera skrobi. Tymczasem żyto lub pszenica zawiera 10—11 proc. białka, 1—2 proc. tłuszczu i 70—75 proc. skrobi. **Białko sojowe jest łatwo strawne i podobne do białka z mleka czyli twarogu. Poza białkiem i tłuszczem soja zawiera łatwo strawne węglowodany oraz lecytynę, fytynę i witaminy rozrodcze.**

Soja jest cennym uzupełnieniem pokarmów skrobiowych (mączystych). **Czysta soja nie nadaje się do wypieku chleba lub wyrobu ciast, bo zawiera zbyt dużo białka, ale po zmieszaniu z trzykrotną ilością mąki pszennej lub kartoflanej daje doskonałe i bardzo pożywne pieczywo.**

Nasiona soi wskutek dużej zawartości tłuszczu nie dają się rozmielać na mąkę bo zasmarowują kamienie lub zalepiają walce. Dlatego **mąkę sojową robi się z nasion odtłuszczonych. Soję można zemleć po zmieszaniu jej z trzykrotną ilością żyta lub pszenicy. Z takiej razówki otrzymuje się doskonały i pożywny chleb.**

W kuchni do przyrządzania przeróżnych potraw stosuje się soję podprażoną lub rozgotowaną i roztartą na miazgę.

Należy pamiętać, że **łupinka z ziarna sojowego zawiera ślady goryczki, dlatego trzeba ją usuwać.** W tym celu **nasiona soi zalewa się gorącą wodą i pozostawia na kilka godzin, aż łupina zacznie odstawać** i można ją obłuskać, wtedy poddaje się je prażeniu lub rozgotowaniu.

Praży się na patelniach lub na brytwannach w piecyku tak długo, dopóki nasiona w środku nie przyjmą zabarwienia brunatnawo-żółtego i nie będą się łatwo kruszyły przy rozgrzaniu. Łupinka po przeprażeniu łatwo odstaje i może być obtarta i odwiana.

Po przeprażeniu soja traci swój fasolowaty posmak, nabiera przyjemnego słodkawego smaku, przypominającego prażone „fistaszki". Taką prażoną soję bardzo lubią dzieci. Podprażona soja daje się rozmielać w zwykłej maszynce do mielenia kawy.

Z podprażonej mąki sojowej można przyrządzać ciastka, torty i biszkopty.

Do zup, sosów, oładek, przekładańców gotuje się rozmoczoną soję na wolnym ogniu w ciągu 1½—2 godzin (na ostrym ogniu gotować nie należy, bo soja wtedy twardnieje) dopóki ziarna nie dadzą się rozcierać w palcach, wtedy rozciera się na miazgę i przeciera przez durszlak. Przepisy na potrawy sojowe znajdują się we wszystkich nowoczesnych książkach kucharskich.

Należy podkreślić, że **siano sojowe i słoma sojowa są doskonałą paszą dla bydła.** W Ameryce dużo soi wysiewa się na zieloną paszę dla zwierząt. **Młode króliki, prosięta i cielęta karmione zieloną soją wykazują szybszy rozwój i o 30—40 proc. większy przyrost niż zwierzęta karmione sianem lub inną paszą.** Wprowadzenie soi do naszego gospodarstwa rolnego będzie posiadało nie mniejsze znaczenie niż miało wprowadzenie ziemniaków.

WULKANY KAMCZATKI CZYNNE

Ciekawe obserwacje wulkanologa radzieckiego

Jeden ze znanych wulkanologów radzieckich — Borys Piip — spędził 5 lat na Kamczatce — od roku 1940 do 1945. Piip powrócił do Moskwy dopiero przed paroma tygodniami i podzielił się szeregiem spostrzeżeń, poczynionych w okresie przebywania na Kamczatce.

Na Kamczatce znajduje się 18 czynnych wulkanów oraz 150 wygasłych, jak również znaczna ilość gorących źródeł, których temperatura dochodzi do 100 stopni Celsjusza. Skład chemiczny tych źródeł zbliżony jest do składu chemicznego źródeł Kaukazu, przeważają w nich siarczany i dwutlenek węgla. Fakt, iż źródła te znajdują się w pobliżu wulkanów dowodzi, iż istnieje niewątpliwie pewien związek między tymi zjawiskami, jednakże dotąd nie ustalono, na czym ten związek polega.

Stacja wulkanologiczna znajduje się w odległości 32 klm. od największego czynnego wulkanu Kamczatki — Kluczewskiego (4800 m. ponad poziomem morza).

Na początku grudnia 1944 r. wulkan Kluczewski, nieczynny od 1938 r., zaczął wyrzucać obłoki czerwonego popiołu, a wreszcie zaczęły się ukazywać wśród popiołu wielkie skrzepy lawy — „bomby wulkaniczne". Nabierając stopniowo rozmachu, dnia 1 stycznia wybuch wulkanu dosięgnął punktu kulminacyjnego. Tego dnia potężna kolumna gazu i popiołu zjawiła się nad kraterem. Jak wielka czarna zasłona, popiół zasypał okolicę w promieniu wielu setek kilometrów. Był to widok zaiste imponujący — błyski ognia odbijały się od chmury popiołu, a potężne wstrząsy poruszyły ziemię. Dnia tego zanotowano 23 wstrząsy podziemne, w zboczach wulkanu zarysowały się głębokie szczeliny, a strumienie płynnej lawy, spadając po zboczach, topiły lody na swej drodze. Przy temperaturze 35 stopni poniżej zera strumienie gorącej lawy przebyły drogę 35 klm. i dotarły do pokrytej lodem rzeki Kamczatki.

Po momencie kulminacyjnym wybuchu działalność wulkanu stopniowo zanikała, ale skutki wybuchu wylkanu Kluczewskiego odczuwano przez dłuższy czas. Wiatr rozrzucił popiół pochodzenia wulkanicznego na powierzchni dwóch trzecich półwyspu Kamczatki, przy czym w niektórych miejscach warstwa popiołu dochodziła do 44 mm. grubości. Na tych odcinkach trzeba było przeorać ścieżki dla psich zaprzęgów.

Skutki wybuchu wulkanu były dobrodziejstwem dla okolicznych rolników—miejsca, pokryte popiołem, szybciej pozbyły się swej powłoki lodowej, a popiół okazał się doskonałym nawozem sztucznym. Toteż zbiory w tych okręgach były lepsze, niż gdzieindziej. Poza tym podczas wybuchu wulkanu zniszczone zostały poczwarki komarów, nawiedzających w lecie te okolice i będących prawdziwą plagą dla ich mieszkańców.

W roku 1945 nastąpił ponowny wybuch wulkanu Kluczewskiego. Dnia 19 czerwca stacja wulkanologiczna zanotowała gwałtowny wstrząs podziemny i lawa zaczęła spływać po zboczach wulkanu. Następnego dnia olbrzymia chmura ukazała się nad kraterem, a eksplozje wstrząsły powietrzem. Ekspedycja, wysłana przez stację wulkanologiczną, stwierdziła powstanie pięciu nowych kraterów, z których najniżej położony (1000 m. nad poziomem morza) wyrzucał przez dłuższy czas fontannę lawy—czerwoną w dzień, a złoto - żółtą w nocy, o temperaturze około 1200 stopni.

Piip zebrał wiele okazów rzadkich minerałów, które tworzyły się po prostu w jego oczach ze stygnących gazów. Zbocza wulkanu pokryły nowopowstałe minerały: śnieżno-białe, jaskrawo-niebieskie, purpurowe i złote.

Obserwacje, poczynione podczas trwania wybuchów, nasunęły nowe koncepcje odnośnie pochodzenia tych minerałów. Dotąd utrzymywano, że wszystkie substancje, wchodzące w skład minerałów, są wyrzucane z głębi ziemi podczas wybuchu pod działaniem strumienia gazów. Tymczasem Piip twierdzi, iż minerały tworzą się na powierzchni ziemi jako wynik zetknięcia się lawy i jej gazów z tlenem w powietrzu.

Obserwacja czynnych wulkanów wyjaśniła do pewnego stopnia zasady ruchu lawy i umożliwiła przewidywanie kierunku, w jakim potoczy się lawa przy ewentualnych przyszłych wybuchach wulkanów.

Odpowiedzi Redakcji

Czekalski Karol, Łódź — Żal Wasz jest słuszny. Niejednokrotnie już w tych sprawach zabieraliśmy głos na łamach naszego dziennika i z pewnością jeszcze je poruszymy, gdyż nie jest to wypadek indywidualny.

Józefowicz Jan, Łódź — Wiersz wprawdzie nie nadaje się do druku, nie znaczy to jednak, że nadaje się jedynie — jak piszecie — do kosza. W naszej ocenie zajmuje on miejsce pośrednie, to znaczy nie jest całkiem zły, lecz posiada jeszcze zbyt wiele braków na to, aby był dobry.

Znicz — Jeżeli chcecie, abyśmy zamieścili Wasze listy, musicie pisać i formułować zarzuty bardziej konkretnie. Poruszając pewne sprawy, musimy opierać się na faktach i tylko takie materiały nas interesują.

Stały czytelnik — list z opisem zajścia z funkcjonariuszem M. O. przesłaliśmy dla przeprowadzenia dochodzenia do kompetentnych władz.

Stała czytelniczka (pracownica fabryki łódzkiej) — Sądzimy, że obecnie jest wiele ważniejszych dziedzin, o udostępnienie których dla szerokich rzesz robotniczych należy się starać, niż szkoła kosmetyczna. Przyjdzie czas i na szkołę kosmetyczną, na razie jednak Państwo ma wiele ważniejszych zadań.

Temech Mieczysław, — Łódź, W sprawie projektu związanego z oszczędnością prądu elektarycznego radzimy zwrócić się bezpośrednio do Elektrowni Łódzkiej jako instytucji zainteresowanej.

REORGANIZACJA URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Na mocy dekretu z dnia 25. 9. 45 r. dotyczącego prawa o aktach stanu cywilnego (Dz U. R. P. Nr. 48 poz. 272) na terenie Łodzi powołuje się dwa obwody Urzędu Stanu Cywilnego.

1) Obwód Śródmiejski obejmujący teren Starostw Grodzkich Śródmiejskiego i Północnego, z siedzibą w dotychczasowym lokalu Urzędu Stanu Cywilnego Al. Kościuszki 1.

?) Obwód Południowy obejmujący teren Starostwa Grodzkiego - Południowego z siedzibą w Rudzie Pabianickiej, Piłsudskiego 7.

18-te PLENARNE POSIEDZENIE M. R. N.

18-te Plenarne Posiedzenie M. R. N. odbędzie się w piątek dnia 15 lutego rb. o godzinie 17-tej w Sali Obrad w gmachu Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16. Na porządku dziennym m. in. sprawa urządzenia Obchodu Kościuszkowskiego.

GÓRY KSIĘŻYCOWE Polska YMCA pragnie zwrócić uwagę tych wszystkich, którzy interesują się opisami podróży. Dziś t.j. w środę, dnia 13-go bm. o godz. 19-ej odbędzie się w gmachu Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a odczyt

p.t. **„GÓRY KSIĘŻYCOWE"**

Znany prelegent prof. Dr St. Gorzuchowski podzieli się ze słuchaczami swymi z podróży po Afryce.

Co usłyszymy przez radio

6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela" — now. Henryka Sienkiewicza. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.30 „Ambroży Thoma i jego opera Mignon"—montaż słow.-muzyczny w oprac. Bolesława Busiakiewicza. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Rezerwa. 15.20 Przechadzki po mieście — pog. inform. Marka Zagajnego. 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Serce i dusza Tadeusza Kościuszki"—pog. Juliusza Pogoń - Ślizowskiego, 2) „O pewnej gazecie"—pog. P. Juriewa, 3) Płyty. 16.00 W-wa. 19.15 „Stary Doktór — o Pomocy Zimowej"—pog. Jana Piotrowskiego. 19.30 W-wa. 21.30. Koncert życzeń. 22.00 Mozaika muzyczna w wyk.: Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego — piosenki, Franciszki Leszczyńskiej — fortep., Józefa Hallor—kontrabas. 22.30 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiawnia rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

Kina

„Polonia" (ul. Piotrkowska 67) „Tęcza" (ul. Piotrkowska 108) — „Jeden z naszych samolotów zaginął". **„Wisła"** (ul. Przejazd 1) **„Adria"** (ul. Marsz. Stalina 2) — „Francja wyzwolona". **„Bałtyk"** (ul. Narutowicza 20) **„Gdynia"** (ul. Przejazd 2) „Kurhan Małachowski". **„Stylowy"** (ul. Kilińskiego 123) Złudzenie życia. **„Włókniarz"** (Zawadzka 16) **„Hel"** (ul. Legionów 2/4) — Film produkcji polskiej „Przez łzy do szczęścia". **„Robotnik"**, ul. Kilińskiego 178) „Skrzydlaty dorożkarz" **„Tatry"** (ul. Sienkiewicza 40) — **„Przedwiośnie„** (ul. Żeromskiego 74-76) — „Jadzia". **„Rekord"** „Wesoły program". **„Muza"** (Ruda Pabianicka) „Szalony lotnik", **„Zachęta"**—„Jej pierwszy bal". **„Bajka"** (Franciszkańska 31) „Ona broni Ojczyzny". **„Wolność"** (ul. Napiórkowskiego 16) — „Wacuś", **„Roma"** (ul. Rzgowska 84) „Cztery serca".

W dniu 10 bm. zgasła nam przedwcześnie nieodżałowana żona i matka nasza

ś. p. Józefa z Lisieckich ŁATKOWSKA

Wyprowadzenie drogich nam szczątek nastąpi z domu żałoby przy ul. Senatorskiej 34 na cmentarz na Zarzewie w czwartek, dnia 14 lutego br. o godzinie 1 po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Anny dnia 21 bm. o godz. 10 rano.

Na smutny obrządek zapraszają

Stroskani Mąż i Córka.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W. P.

Codziennie do piątku o godz. 6.45 **Wesele Figara**, komedia Beaumarchais, grana dziś po raz pięćdziesiąty. W sobotę po raz pierwszy Elektra Jeana Giradoux.

***

W niedzielę dnia 17 lutego 1946 r. o godzinie 12.15 w Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 odbędzie się Poranek Muzyki Jazzowej, Piosenki i Humoru. Udział biorą: Mieczysław Klecki na czele atrakcyjnej orkiestry jazzowej, popularna pieśniarka Hanna Bielicka i znany piosenkarz radiowy Julian Sztatler.

Przedsprzedaż biletów codziennie w kasie Teatru od godz. 15-ej w dniu przedstawienia od godz. 10-ej.

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie **Świerszcz za kominem**, piękna sztuka Dickensa w świetnej reżyserii Stanisława Daczyńskiego, z nową ilustracją muzyczną, opartą na motywach szkockich, Mieczysława Mierzejewskiego, w dekoracjach i kostiumach Cegielskiego.

ŁÓDZKIE COLOSSEUM

Komfortowy Nowoczesny Teatr Rozmaitości Kopernika 16, tel. 174-75

Prezentuje miedzynarodowe atrakcje **Estrady, Baletu, Cyrku, Variete, Musichalu.**

Początek codziennie o 19.15 w niedzielę i święta 2 przedstawienia 16.15 i 19.15.

50 PRZEDSTAWIEŃ „WESELA FIGARA"

W dniu dzisiejszym **Teatr W. P.** święci jubileusz pięćdziesiątego przedstawienia komedii Beaumarchais **Wesele Figara**, której powodzenie przekracza dotychczasowe sukcesy tej sceny. Niezrównana kreacja Janiny Romanówny w roli Zuzanny. Dobiesława Damięckiego w popisowej roli Figara oraz świetna gra całego zespołu na czele z Grabowską, Horecką, Grabowskim, Krasnowieckim, Łapińskim, Skulskim i Wołłejką, piękna oprawa dekoracyjno - kostiumowa A. Axera składają się na elementy decydujące o wielkim sukcesie artystycznym widowiska. Reżyseria Kazimierza Rudzkiego.

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA 1.

Ostatni tydzień „Pleców"

Ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedia J. Jurandota z muzyką P. Asłanowicza pt. „Plecy" idzie już tylko do niedzieli dnia 17 bm. włącznie.
wiązkowa.

STUDIO MUZYCZNE, Traugutta 1, Dziś i codziennie Cziri... biri... bin... z M. Chmurkowską. Początek o godz, 19.30, W niedzielę popołudniówka o godz. 16.30.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Codziennie o godz. 19.15 komedia Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakób" w wykonaniu zespołu kameralnego D. Ż.

Ogłoszenie

Wobec powtarzających się wypadków kradzieży liczników energii elektrycznej, zainstalowanych u odbiorców i będących własnością Elektrowni Łódzkiej, przypominamy, że do zdejmowania liczników upoważnieni są wyłącznie pracownicy Elektrowni zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje służbowe. Osobników manipulujących przy licznikach i nie posiadających legitymacji należy oddawać w ręce funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej.

Ponieważ stwierdzono, że kradzione liczniki znajdują się w handlu, przestrzegamy przed ich nabywaniem.

Osoby lub przedsiębiorstwa handlujące kradzionymi licznikami będą pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

Z Filharmonii Łódzkiej

Na piątkowym koncercie przy pulpicie kapelmistrzowskim ujrzeliśmy znakomitego gościa, dyrygenta Opery Poznańskiej a do niedawna Filharmonii Krakowskiej, dr Zygmunta Latoszewskiego. Dyrygent ten poprowadził pełną bogactwa ekspresyjnego i ciekawych barw harmonicznych symfonię IV-ta E-moll Brahmsa, kompozytora drugiej połowy ubiegłego stulecia. Wykonanie kompozycji stało na wysokości zadania dzięki wnikliwości wczuciu się dyrygenta w treść dzieła i umiejętnemu poddaniu orkiestrze całego bogactwa barw i odcieni, ciekawego stylu dzieła: Przejęcie się kompozycją i muzykalne wyczucie stylu udzieliło się wykonawcom, a subtelne frazowanie odbiło się dodatnio na brzmieniu całości dzieła. Żywy temperament Latoszewskiego znalazł swój interesujący wyraz w wykonaniu uwertury Beethovena „Egmont" w ostatnim numerze programu.

Maria Wiłkomirska wykonała z dużym poczuciem muzykalności jeden z najpiękniejszych w literaturze fortepianowej, koncert B-moll Czajkowskiego. Orkiestra stanowiąca wspaniały dwugłos z fortepianem, często brzmiała zbyt głośno, zagłuszając partię fortepianową. Nad program artystka zagrała „Poliszynel" Rachmaninowa i Marsz z opery „Miłość dla trzech pomarańczy" Prokofiewa.

Poranek niedzielny był dla melomanów nielada sensacją. Wystąpiły na nim dwie najwybitniejsze polskie skrzypaczki: Irena Dubiska Eugenia Umińska. Odegrały one przy akompaniamencie orkiestry smyczkowej Państwowego Konserwatorium Muzycznego pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego koncert D-moll na dwoje skrzypiec J. S. Bacha. Ciekawe było piękne, pełne powagi i skupienia wewnętrznego wykonanie utworu przez dwie różniące się pod względem indywidualności artystki. Głęboka muzykalność, wirtuozostwo w technice gry skrzypcowej, a z drugiej strony opanowanie, umiar, znajomość stylu bachowskiej kompozycji, pozwoliły na wysokiej miary osiągnięcie artystyczne, pełne harmonijnego skupienia, zwłaszcza w pięknym adagio. Orkiestra uczniów Konserwatorium w rękach swego dyrektora umiała dyskretnie i z wyczuciem stylu towarzyszyć artystkom.

W dalszym ciągu koncertu usłyszeliśmy ciekawą i barwną w kolorycie Sereatinę na dwoje skrzypiec Honeggera, współczesnego kompozytora szwajcarskiego, następnie Palestra, młodego polskiego kompozytora. Sonatę na dwoje skrzypiec z fortepianem, utwór pełen eksperymentów dźwiękowych, dziś jednak nużący w całości, wreszcie Duety Spohra, pełne nastrojowych cech romantycznych. Wykonanie wszystkich tych utworów było wyrazem wysokiej klasy sztuki artystycznej, której przedstawicielkami są obie świetne skrzypaczki.

Sigma.

Urządzenia stacyjne

W grudniu ub. r. uruchomiono 172 central telefonicznych ręcznych i 40 automatycznych dla 6822 numerów. Aparatów telefonicznych przyłączono 6148. Dla komunikacji telegraficznej uruchomiono 6 aparatów telegraf., w tym 6 dalekopisów. Liczba tych aparatów powiększyła się do 155 sztuk.

Ze sportu

Słowiański akademicki obóz narciarski

W dniu 9 l. m. odbyło się zebranie AZS-u łódzkiego w związku z wyjazdem na Słowiański Akademicki Obóz Narciarski w Karpaczu koło Jeleniej Góry. Sama już liczebność obecnych członków świadczyła o zainteresowaniu imprezą.

Po kilku referatach odbyła się ożywiona dyskusja, która w rezultacie dała jednomyślnie przyjętą rezolucję:

„My, AZS-iacy będziemy pionierami sportu akademickiego w Polsce i w imię tegoż postaramy się wpłynąć z zachętą na rzesze studenckie w celu zainteresowania Międzynarodowym Akademickim Obozem Narciarskim Państw Słowiańskich w Karpaczu, który będzie punktem przełomowym w życiu i istnieniu AZS-ów polskich, a na forum międzynarodowym zadokumentuje potęgę umysłową i fizyczną polskiej młodzieży akademickiej".

Mamy nadzieję, iż od momentu Silesiady Słowiańskiej organizowanej przez Centralę A. Z. S., polski sport akademicki dzięki poparciu Rządu przestanie się borykać z trudnościami i wkroczy na nowe, tory tworząc jak największe wartości i duchowe i fizyczne obywatela.

***

Z inicjatywy Centrali Akademickich Związków Sportowych w Polsce zorganizowany zostaje w dniach od 14 — 26 lutego br. Międzynarodowy Akademicki Obóz Narciarski Państw Słowiańskich w Karpaczu koło Jeleniej Góry.

Dzięki poparciu udzielonemu nam przez Rząd jesteśmy w stanie umożliwić 400 studentom (kom) Uniwersytetu Łódzkiego wzięcie udziału w powyższym obozie. Okres pobytu — 10 dni. Locum i aprowizacja przygotowane. Wszyscy uczestnicy otrzymają zaopatrzenie żywnościowe na drogę (paczki UNRRA) oraz sprzęt narciarski na okres pobytu.

Koszta pobytu wraz z przejazdem wynoszą 700 zł. Koleżanki i koledzy, którym warunki materialne nie pozwalają na wyjazd, będą mogli (dzięki pomocy Woj. Rady Nar. d.) otrzymać bezpłatne karty uczestnictwa.

Zwracamy się do wszystkich członków i sympatyków AZS o jak najliczniejsze wystąpienie w barwach AZS-u łódzkiego.

Informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat AZS, Łódź, Lindleya 3.

W prasie naszej pojawiły się ostatnio dwa dość sprzeczne ze sobą komunikaty, a mianowicie o Silesiadzie urządzanej na Śląsku.

Obóż początkowo liczono się z zamiarem urządzenia powyższej imprezy na skalę światową, lecz niestety z pewnych względów władze były zmuszone imprezę tę odłożyć. W miejsce zapowiadanej odbędzie się Słowiański Obóz Narciarski pod honorowym protektoratem Prezydenta Bieruta.

Obóz ten uzyskał po poprzednio zapowiadanej imprezie także nazwę Silesiady, lecz Silesiady Słowiańskiej. Należy zaznaczyć, że wyraz Silesiada pochodzi od łacińskiej nazwy „Śląsk" na którym to powyższa impreza odbędzie się. Silesiada Słowiańska organizowana jest przez Centralę AZS w Krakowie. Ze wszystkich ośrodków akademickich w dniu 14 bm. 2000 młodzieży polskiej wyjedzie specjalnymi pociągami do Karpacza za Jelenią Górę, aby łącznie z przedstawicielami akademickiej młodzieży rosyjskiej, czeskiej i jugosłowiańskiej oraz bułgarskiej spędzić 10 dni wśród przepięknych, odwiecznie polskich, piastowskich ziem Dolnego Śląska.

Polska młodzież akademicki pragnie tym samym dać podwalinę do trwałej współpracy w imię najszlachetniejszych ideałów rywalizacji o palmę pierszeństwa nie tylko sportową lecz także kulturalną i umysłową, co powinno przynieść za sobą rozwój życia słowiańskiego w Europie i jednocześnie dać podwalinę trwałego porozumienia opartego na współpracy, szacunku, zaufaniu oraz poszanowaniu praw drugiego.

Pozatem obóz ten ma za zadanie wykazać że ziemie te pomimo tylu lat niewoli germańskiej są na wskroś polskimi i życie polskie na nich tętni budując przyszłość Gospodarza — Polski.

Polska młodzież akademicka zrzeszona w A. Z. S. udowodni, iż przez pracę i przykład potrafi wskrzesić na nowo dawne tradycje przyjaźni i współpracy potomków Lecha, Czecha i Rusa.

Kursy Hydrologiczno-Meteorologiczne

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny Ministerstwa Komunikacji organizuje w Warszawie kurs na stanowiska obserwatorów stacji meteorologicznych wyższych rzędów.

Warunki przyjęcia

1. ukończenie co najmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej,
2. złożenie oświadczenia na piśmie, że po ukończeniu kursów zobowiązuje się pracować w ciągu 2-ch lat w charakterze obserwatora w miejscowościach wyznaczonych przez Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteoroliczny.

Zamiejscowi słuchacze otrzymują podczas trwania kursu pomieszczenia (względnie zwrot kosztów wynajęcia lokalu w wysokości do 30 zł. za dobę) wszyscy zaś trzy razy dziennie wyżywienie, pomoce szkolne oraz zwrot kosztów przejazdów z miejsca stałego zamieszkania do Warszawy a po ukończeniu kursów również z Warszawy do miejsca zamieszkania.

Początek kursów dnia 4 marca 1946 r.

Zapisy do dnia 18 lutego 1946 r. przyjmuje Sekretariat Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego Ministerstwa Komunikacji Oddział Okręgowy w Łodzi, ul. Gdańska 44 m. 5 w godz. 10 — 14.

—o—

Urządzenia liniowe poczt i telegrafów

W grudniu ub. r. odremontowano 2493 linii napowietrznych o przewodach dług. 12.000 km, 407 km kabli międzymiastowych, a wybudowano 298 km linii napowietrznych. W tymże czasie uruchomiono nowych 331 obwodów telefonicznych i 3 obwody telegraficzne.

Pracownicy Instytucji Społecznych

organizują się w Związkach Zawodowych

W dniu 10 lutego 1946 r odbyło się zebranie organizacyjne Związku Pracowników Instytucji Społecznych.

O 10-ej rano sala CRDK zgromadziła wyjątkowo różnorodną publiczność. Działacze polityczni i społeczni, znani dobrze na łódzkim bruku, a obok — szoferzy, maszynistki i inni techniczni pracownicy instytucji Społecznych.

Skończył się dotychczasowy paradoks — że ci, którzy organizowali i uświadamiali innych — sami byli niezorganizowani, jak np. funkcjonariusze Związków Zawodowych.

Po wysłuchaniu krótkiego sprawozdania z działalności komisji organizacyjnej i dwóch referatów („O znaczeniu Związków Zawodowych" i „Klasa robotnicza a obecna sytuacja polityczna") — zebrani przystąpili do wyboru Zarządu Związku.

Nowoobrany Zarząd składa się z przedstawicieli najbardziej różnorodnych instytucji: przedstawiciel Polskiego Czerwonego Krzyża, przedstawicielka RTPD, Komitet Wojewódzki PPR i PPS — obok reprezentanta Polskiego Związku Zachodniego, Samopomocy Chłopskiej. Wszyscy ci ludzie niewątpliwie zgodnie radzić będą nad poprawą warunków bytu, podniesieniem świadomości członków Związku.

To pierwsze zebranie zapoczątkowało przyszłą napewno owocną i pożyteczną działalność nowego Związku.

Rezolucja;

Członkowie Związku Pracowników Instytucji Społecznych zgromadzeni na zebraniu organizacyjnym swego Związku w dniu 10 lutego 1946 r.

zobowiązują się swą pracą i działalnością społeczną i polityczną dążyć do ugruntowania zdobyczy Demokracji Polskiej — walczyć przeciwko wszelkim zakusom reakcji. Zebrani jednogłośnie piętnują haniebną zbrodnię zbirów z N. S. Z. dokonaną w województwie białostockim, wieść o której wstrząsnęła wczoraj całym społeczeństwem.

Wzmożemy wszystkie swoje siły, aby dać odpór podobnym zbrodniom.

Zobowiązujemy się popierać we wszystkich poczynaniach Rząd Jedności Narodowej.

Niech żyje zjednoczony ruch zawodowy!

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Porady prawne

Ob. Marian Stolarczyk:

Na podstawie Dekretu z dnia 7 lipca 1945 r. o odtworzeniu dyplomów i świadectw z ukończenia nauki (Dz. U. R. P. Nr 27 z 18 sierpnia 1945 r., poz. Nr 164), jeżeli zaginął lub uległ zniszczeniu dyplom naukowy lub świadectwo z ukończenia wszelkiego rodzaju szkół i kursów lub poszczególnych klas tego rodzaju zakładów naukowych, praktycznej nauki zawodu, odbycia praktyki zawodowej, świadectwo lub dyplom na tytuł mistrza lub czeladnika i wszelkiego rodzaju stanowiska w zawodzie lub pracy zawodowej, a zainteresowana osoba nie może uzyskać nowego dokumentu lub jego duplikatu albo zastępczego zaświadczenia w instytucji lub u osoby, która dokument wystawiła, z powodu zaginięcia lub zniszczenia akt, albo zwinięcia wyżej wymienionej instytucji lub śmierci tej osoby bez pozostawienia akt, — wówczas osoba zainteresowana może wystąpić do sądu grodzkiego miejsca swego zamieszkania z wnioskiem o odtworzenie zaginionego lub zniszczonego dokumentu.

Wniosek o odtworzenie dokumentu winien zawierać dokładną treść zaginionego lub zniszczonego dokumentu, o ile możliwe, w dosłownym jego brzmieniu i żądanie odtworzenia go zgodnie z tą treścią oraz powołanie dowodów na jego poparcie.

Do wniosku o odtworzeniu dokumentu winno być dołączone zaświadczenie instytucji lub osoby, która dokument wystawiła, stwierdzające odmowę wystawienia nowego dokumentu lub duplikatu z powodu zaginięcia lub zniszczenia akt, a w przypadku zwinięcia powyższej instytucji lub śmierci osoby, zaświadczenie władzy gminnej miejsca wystawienia.

Po zebraniu w ten sposób i na rozprawie materiału dowodowego Sąd zastrzega o uwzględnieniu wniosku. W razie uwzględnienia Sąd zarządzi ogłoszenie w Monitorze Polskim.

Ob. Eligiusz Sanlecki:

Na podstawie Dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 72) oraz Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 27 czerwca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 135) — do wzbogacenia wojennego płatnika dolicza się wzbogacenie uzyskane na imię: a) małżonka lub osoby pozostającej z płatnikiem w ciągu roku w faktycznej wspólności małżeńskiej, b) Krewnych zstępnych, jeżeli płatnikowi służy prawo zarządzania lub użytkowania ich majątku, z którego wynika wzbogacenie wojenne.

P.

Kat dzieci polskich

otrzymał należytą karę

Przed Sądem Specjalnym w Łodzi stanął Zygmunt Szulc, Niemiec, który jako Werkschutz w firmie Scheibler i Grohman w czasie okupacji lżył i bił Polaków, robotników tej fabryki, nie szczędząc przy tem i dzieci. Przewód sądowy potwierdził winę oskarżoiego, ustalając m. in., że Szulc pobił dotkliwie kilkudziesięciu młodocianych robotników. Sąd Specjalny skazał Szulca na 12 lat więzienia.

Uwaga stołówki

Wydział Aprowizacji i Handlu wzywa wszystkie zakłady pracy na terenie Łodzi prowadzące stołówki do złożenia odcinków Nr. 50, z kart żywnościowych kat. „W" za styczeń-luty rb. w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 lutego 1946 roku.

Odcinki należy składać w Wydziale Aprowizacji i Handlu, ul. Wólczańska 18, pokój 240 w celu uprawnienia do pobrania artykułów żywnościowych na potrzeby stołówek na miesiąc marzec rb.

Wszelkie reklamacje po wyżej wskazanym terminie uwzględniane nie będą.

Kronika Łódzka

Zebranie Koła PPR

Dnia 13 lutego o godz. 18-ej w lokalu Dzielnicy Śródmiejska-lewa odbędzie się nadzwyczajne zebranie koła PPR, na którym będą omawiane aktualne sprawy oświatowo wychowawcze. Obecność obowiązkowa.

Zaczepki dyskusyjne

Związek Zawodowy Literatów Polskich zawiadamia, że w czwartek dnia 14 lutego o godzinie 18-ej w Klubie Pickwicka ul. Traugutta 6, I piętro wejście przez hotel — odbędzie się pierwszy wieczór z cyklu „zaczepki dyskusyjne" — tematem którego będą „podstawy ideowe polityki kulturalnej ruchu ludowego". Wstęp wolny. Konsumcja nieobowiązkowa.

Rejestracja bibliotek

Na skutek zarządzenia Ministerstwa Oświaty przeprowadza się na terenie m. Łodzi rejestracje bibliotek do dnia 20 lutego 1946 r. Wszystkie zakłady wychowawcze, urzędy, organizacje polityczne i społeczne, spółdzielnie, związki zawodowe i młodzieżowe, posiadające biblioteki, winny zgłosić się po odbiór Kart Rejestracyjnych, oraz instrukcji do Inspektoratu Szkolnego m. Łodzi, Piotrkowska 37 III p. Zgłaszać się można codziennie w godz. od 9 do 15-ej.

Wypełnione karty w 3 egzemplarzach natychmiast należy zwracać do Inspektoratu.

Choroby zakaźne maleją

Stan zdrowotny Łodzi w świetle danych o zachorowaniach na choroby zakaźne z miesiąca na miesiąc poprawia się:

O ile liczba przypadków chorób zakaźnych w grudniu ub .r. wynosiła 549, to w styczniu rb. spadła do 445. Spadek ten poza chorobami wieku dziecięcego dotyczy również duru brzusznego i plamistego. W grudniu ub. r. zanotowano 85 wypadków duru plamistego, a w styczniu 57. Duru brzusznego w grudniu ub. rr. było 55 wypadków, a w styczniu 39.

Liczba łóżek w szpitalach miejskich

większa niż w 1939 r.

W grudniu 1945 r. Łódź posiadała 12 szpitali miejskich o 1915 łóżkach, a w 1939 r. — 8 szpitali o 1075 łóżkach.

Wieczór towarzyski

Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet urządza dnia 16.2. 46 r. w salonach Województwa ul. Ogrodowa Nr. 15 Wieczór Towarzyski połączony z tańcami. Wstęp za zaproszeniami.

Zaproszenia do nabycia w lokalu Ligi Kobiet ul. Andrzeja Nr. 5. Sekretariat czynny w godz. od 14-ej do 18-ej.

Kartki pocztowe Ligi Morskiej

Dla zasilenia funduszów „Ligi Morskiej", której działalność posiada znaczenie ogólnopaństwowe, urzędy pocztowe sprzedawać będą kartki pocztowe, wydane w 4-ch seriach przez Ligę Morską (Szczecin, Gdańsk, Oliwa, Wywóz węgla). Cena kartki 1.50 zł.

STAROSTWO GRODZKIE POŁUDNIOWO — ŁÓDZKIE W NOWYM LOKALU.

Z dniem 9 bm. Starostwo Grodzkie Południowo -Łódzkie przeniosło swą siedzibę z ul. Piłsudskiego 8 w Rudzie Pabianickiej, na ul. Staszyca 110 w Rudzie Pabianickiej.

—x—

Dyżury aptek

Chądzyńskiej — Piotrkowska 165,
Głuchowskiego — Narutowicza 6,
Kowalskiego — Rzgowska 147,
Wójcickiego — Napiórkowskiego 41,
Kahanego — Limanowskiego 91.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka" D-08384